

Anna Marciniak-Kajzer

KILKA SŁÓW O ŚREDNIOWIECZNEJ ŻŁOTEJ OSTRODZE Z POGRANICZA KRZYŻACKO-POLSKIEGO

W połowie XV w. Paweł z Pragi, urodzony w Czechach, ale dzięki podróżom znający dobrze również realia polskie, napisał w *Liber viginti artium*, że stalowe ostrogi przeznaczone są dla rycerzy, natomiast mosiężne dla królów. Dodał również, że te ostatnie mają bodźce w kształcie kółek o podwójnej wielkości w stosunku do egzemplarzy rycerskich. O zadziwiającej zbieżności tego opisu i wyglądu wykonanych z połączanej miedzi ostróg wydobytych z grobu Kazimierza Wielkiego pisali już nasi bronioznawcy (Głosek 1968, 52-53; Danko, Nowakowski, Szymczak 1988, 51). Gdyby rzeczywiście w średniowieczu przestrzegano powszechnie tej zasady, proste byłoby wyjaśnienie, dlaczego wśród ostróg wydobytych w czasie badań wykopaliskowych brak jest egzemplarzy z gwiaździstym bodźcem wykonanych z metali kolorowych. Poza wspomnianymi już ostrogami Kazimierza Wielkiego, ze względu na surowiec – stal, wyróżnić można jeszcze parę ostróg należących do Kazimierza Jagiellończyka (Wawrzonowska 1990, 190) oraz ostrogę znaną na zamku w Pucku, a związaną z osobą, odsuniętego od tronu króla Szwecji i Norwegii, Karola VIII Knutssona Bonde przebywającego tam w latach 1457-1460 (Milewska, Kruppé 1997, 55).

Poza tymi zabytkami wymienić można jedynie miniaturową brązową ostrogę znaną w ziemiance w czasie badań osady z XII-XV w. (Tereszowski 1977, 135-136)¹. Innym znaleziskiem z metalu kolorowego jest ośmioramienne gwiaździste kółko ostrogi wykonane z brązu, znalezione na grodzisku *Zamczysko* w Sanoku-Białej Górze, pow. Sanok (Kotowicz 2005, 74, ryc. 15:D). Jednak opracowujący ten zabytek R. Fedyk i P. N. Kotowicz są skłonni przypuszczać, że bodziec ten był częścią ostrogi żelaznej. Jako analogie podają

znaleziska z obszaru Ukrainy, gdzie odkryto tak skonstruowane egzemplarze w Żytomierzu i Gorodiszczu. A. N. Kirpičnikov datuje je na XIII w. (Kirpičnikov 1973, 106-107, nr kat. 212, 468-479), jednak autorzy opracowania sądzą, że zabytek z Białej Góry jest nieco młodszy (Fedyk, Kotowicz 2006, 16-17, nr kat. 109, ryc. 17:2).

Czy taki, rzec można, prawie monometaliczny obraz wytwórczości polskich ostrożników nie stoi jednak w pewnej sprzeczności z wymową niektórych źródeł pisanych? Jak wynika ze studiów J. Szymczaka, ok. 1412 r. wykonywanie ostróg w Krakowie leżało również w gestii cechu ludwisarzy, który to cech miał monopol na wyroby z metali kolorowych. Autorce wydaje się jednak, że wymowę tej wzmianki osłabia nieco dokładniejsze sformułowanie pochodzące ze statutu cechowego konwisarzy i ludwisarzy krakowskich z 1512 r., gdzie wymaga się wykonania pary stalowych ostróg mosiądzem przeciąganych. W świetle powyższego nie możemy mieć już pewności, czy wzmianka z 1394 r. o płaceniu za ostrogi krakowskiemu mosiężnikowi dowodzi, że były one wykonane w całości z metalu kolorowego (Szymczak 1997, 278). Być może zdecydowana większość ostróg, które ostatecznie wychodziły z rąk ludwisarzy czy złotników, to przedmioty żelazne, które trafiły do wyspecjalizowanych warsztatów jedynie w celu ozdobienia? O upiększaniu ostróg przez pokrywanie ich powierzchni innymi, szlachetniejszymi metalami (mosiądz, brąz, srebro, a nawet złoto), a także inkrustacją, mamy wiele wzmianek w źródłach pisanych. W czasie badań wykopaliskowych odnaleziono przynajmniej osiem tak zdobionych przedmiotów (Zielińska 2000, 29). Jest ich prawdopodobnie znacznie więcej, jednak zarówno przebywanie w ziemi, jak i niektóre zabiegi

¹ Za informację tę autorka dziękuje PT Redakcji.



Ryc. 1. Narzym, pow. Działdowo. Ostroga przed konserwacją. Fot. J. Błaszczyk.

Fig. 1. Narzym, Działdowo distr. Spur before conservation. Photo by J. Błaszczyk.



Ryc. 2. Narzym, pow. Działdowo. Ostroga po konserwacji. Fot. J. Błaszczyk.

Fig. 2. Narzym, Działdowo distr. Spur after conservation. Photo by J. Błaszczyk.

konserwacyjne (bez wcześniejszych analiz laboratoryjnych) w wielu przypadkach mogły zniszczyć pozostałości zdobień.

Jak wynika z powyższych rozważań, zarówno wzmianki w źródłach pisanych, jak i wyniki badań archeologicznych przekonują, że ostrogi z gwiazdzistym bodźcem wykonane z metalu innego niż żelazo były czymś wyjątkowym i rzadko spotykanym.

Na takim tle niezmiernie interesująco przedstawia się ostroga (ryc. 1-2) znaleziona w czasie badań reliktyw średniowiecznej siedziby możnowładczej w Narzymiu.

Wykopaliska w Narzymiu, pow. Działdowo, woj. warmińsko-mazurskie rozpoczęły się w 2003 r.² Warownia ulokowana na wyspie otoczonej stawami i mokradłami w średniowieczu znajdowała się 5 km na północ od granicy polsko-krzyżackiej. W chwili przystąpienia do badań archeologicznych, na kępie o średnicy ok. 45 m, wyniesionej średnio o niecałe 2 m ponad otaczające ją mokradła, zaledwie w kilku miejscach na powierzchni ziemi widoczne były skupiska kamieni, które mogły być pozostałością murów lub tylko gruzowiskiem powstałym w wyniku rozbiórki dawnych zabudowań. Od strony północnej, od wysoczyzny, na której ulokowano nowożytny dwór, oddziela tę wyspę fosa o szerokości ok. 8-10 m. Od strony południowo-wschodniej już w czasach współczesnych usypano groblę, na którą materiał wybierano ze stanowiska. Pomimo znacznego zniszczenia obiektu, po czterech sezonach badań udało się odtworzyć prawdopodobny obraz zabudowań funkcjonujących tutaj w czasie dwóch faz użytkowania. W 2. połowie XIV w. na wyspie (lub krańcu półwyspu – wykopując fosę) usypano kopiec, budując jednocześnie okrągłą kamiennoceglana wieżę. Towarzystwo jej drewniane zabudowania, prawdopodobnie również na podmurówce. W takiej formie obiekt funkcjonował do przełomu XV i XVI w. i uległ, przynajmniej częściowemu, zniszczeniu w wyniku pożaru. Wtedy nastąpiła gruntowna przebudowa omawianej siedziby. Murowaną wieżę rozebrano do poziomu ostatnich dwóch warstw kamieni, zalegających bezpośrednio na bagnistym podłożu. Kopiec zniwelowano i powiększono. W ten sposób powstała niższa, ale za to większa wyspa, na której zbudowano murowany

zamek. Składał się on z budynku bramnego, dwóch domów usytuowanych po północno-wschodniej i południowo-zachodniej części małego dziedzińca i dwóch czworobocznych wież flankujących całe założenie od wschodu³.

Jednak najbardziej zaskakujące jest to, że obronna siedziba z połowy XIV w. należała do właścicieli prywatnych. Powszechnie znanym jest przecież fakt, że Krzyżacy w tym czasie niezwykle rzadko zezwalali na budowanie prywatnych warowni (poza małymi obronnymi dworami), zachowując w tej dziedzinie prawie zupełny monopol. Znamy wprawdzie nieliczne zezwolenia na budowanie obronnych siedzib wydawane osobom prywatnym, jednak jak dotychczas nie odnaleziono żadnej z nich. Dlaczego więc uczyniono wyjątek dla właściciela Narzymia? Być może dlatego, że jako zaufanemu powierzono mu pieczę nad pobliską granicą z Mazowszem. Tego chyba nigdy nie będziemy pewni, podobnie jak tego, kim właściwie był pierwszy znany ze źródeł pisanych właściciel – Menczel (Menczelinus). Był to rycerz, którego pochodzenia nie znamy, do jego imienia dodano po jakimś czasie określenie *de Wildenau*. On to, prawdopodobnie gdzieś w połowie XIV w., otrzymał Narzym wraz z innymi wsiami. Dokument tego nadania nie zachował się. Natomiast w 1371 r. od wielkiego mistrza Winryka von Kniprode Menczel otrzymał potwierdzenie tegoż nadania, wraz z jego poszerzeniem o dalszych 40 łanów chełmińskich. Potomkowie Menczela pisali się Narzymiskimi, z czego można wnosić, że tutaj znajdowała się ich rodowa siedziba. W 1470 r. Narzym został sprzedany Wojciechowi Bartnickiemu z Bartnik na Mazowszu⁴. W tych rozważaniach jednak najbardziej interesować nas będą przedstawiciele pierwszych dziedziców – Wildenau/Narzymskich.

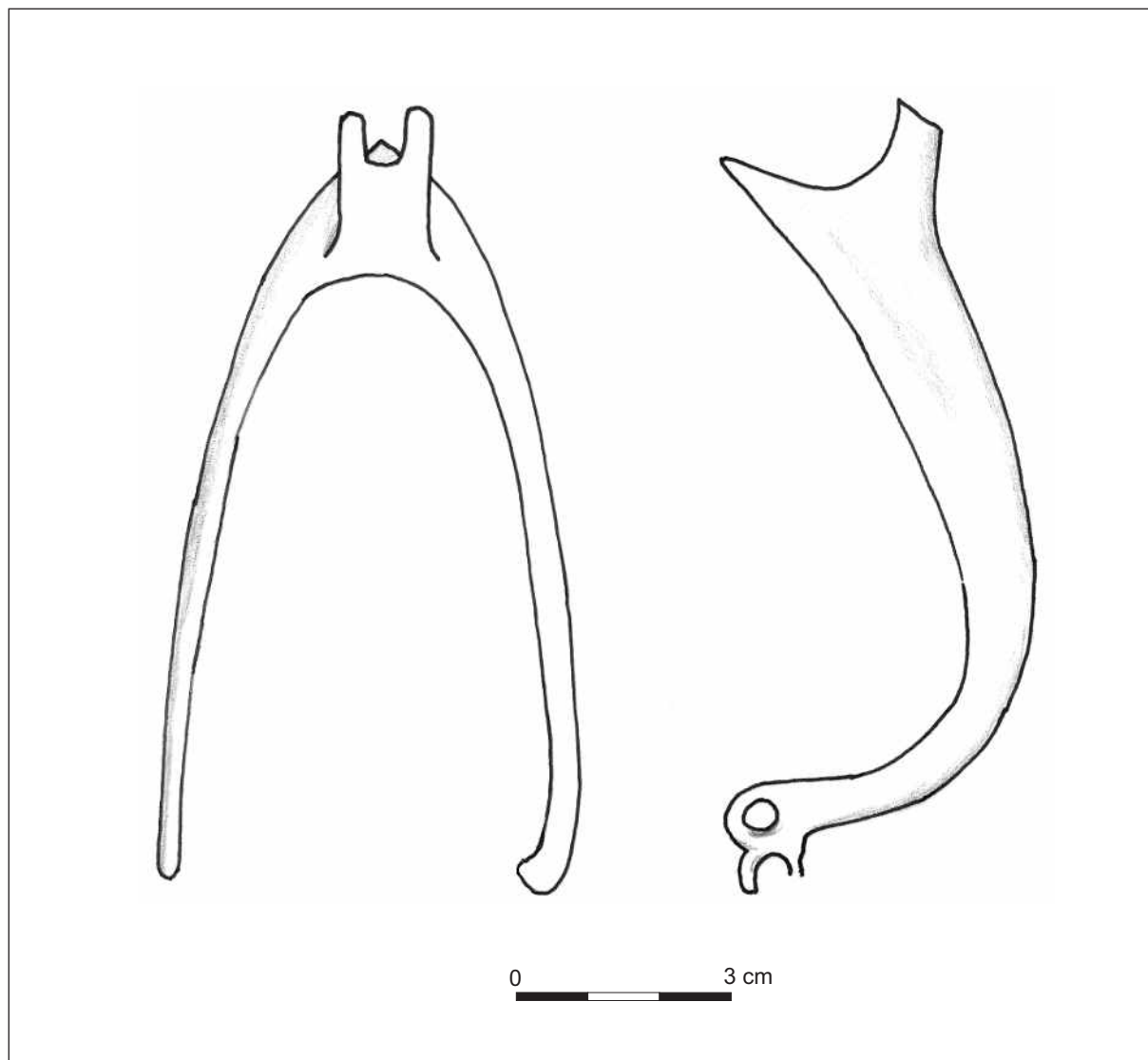
Jak wspomnieliśmy, już sam fakt posiadania przez nich na terenie państwa krzyżackiego obronnej siedziby był, jak na ówczesne realia, rzeczą wyjątkową. Sama warownia również prezentowała się niezwykle okazale. Na tle drewnianych wież na kopcach, budowanych w tym czasie przez możnowładztwo na terenie Polski, okrągła kamienna wieża o średnicy 8,5-10 m⁵, której dodatkowo towarzyszyły inne zabudowania, prezentować musiała się rzeczywiście impo-

² Stanowisko nr 1 znane jest z literatury (Sukertowa 1925, 26; Crome 1940, 88; Antoniewicz, Wartołowska 1964, nr II H-59).

³ Szczegółowe dane na temat stanowiska przytacza A. Marciniak-Kajzer (2003-2004; w *druku*).

⁴ Informacje zawarte w niepublikowanej pracy E. Kowalczyk pt. *Narzym*. Autorka dziękuje Pani Profesor za udostępnienie zebranych materiałów.

⁵ Zachowały się dwa-trzy ostatnie rzędy kamieni. Zarys ściany (szer. 170-180 cm) utworzony przez fundament jest dosyć nieregularny – przypominający elipsę, stąd też trudności z określeniem wielkości obiektu. Średnica zewnętrzna mogła się w tym przypadku wahać od 8 do 10 m.



Ryc. 3. Narzym, pow. Działdowo. Ostroga. Rys. A. Marciniak-Kajzer.

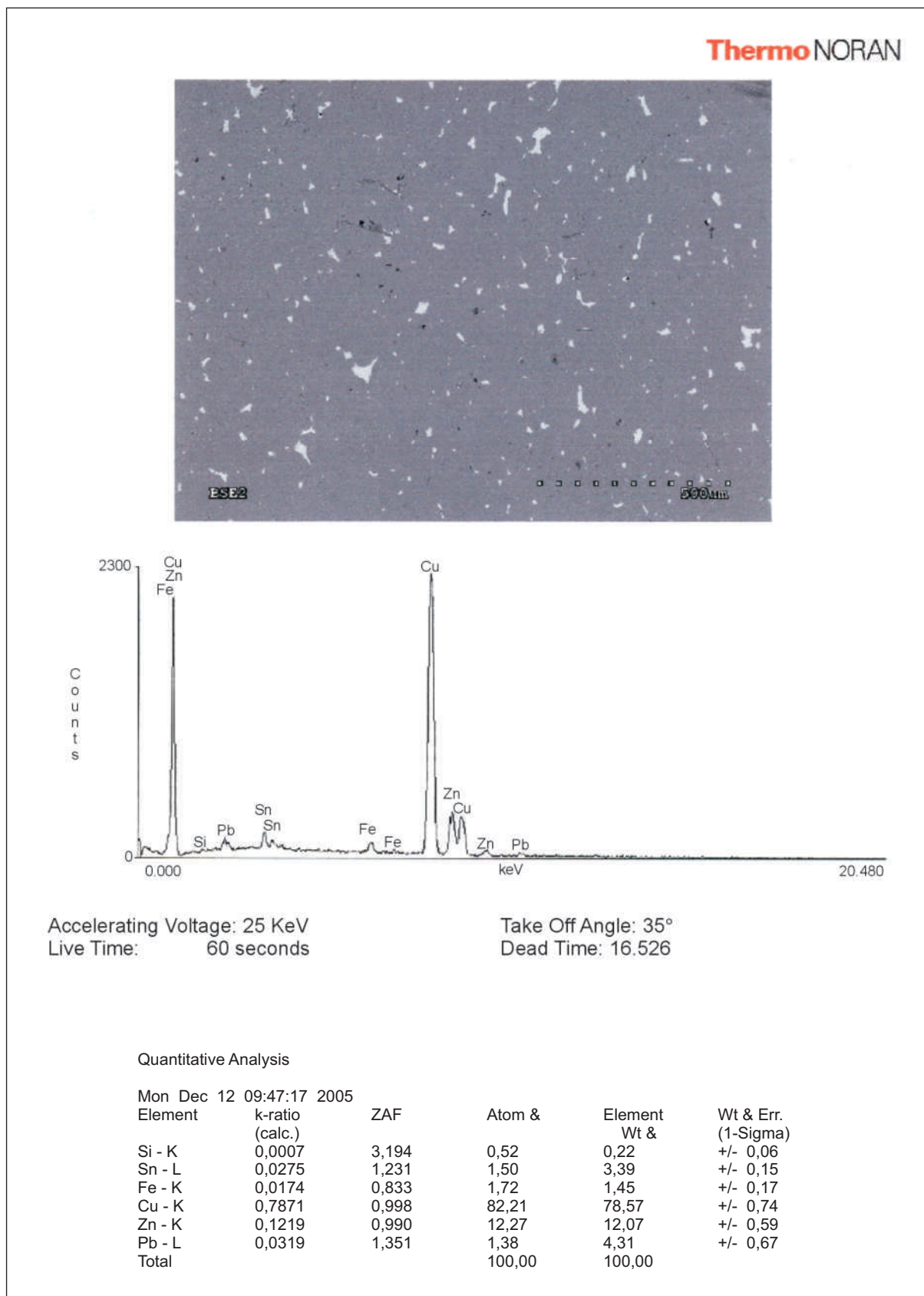
Fig. 3. Narzym, Działdowo distr. Spur. Drawing by A. Marciniak-Kajzer.

nująco. Była nie tylko bezpieczną siedzibą, ale stanowić też mogła realny punkt obrony terenów pogranicznych. Wyposażenie tej warownej rezydencji również wskazywało na wysoki status majątkowy zamieszkującej ją rodziny. W czasie wykopalisk odnaleziono znaczne ilości naczyń stołowych, w tym importowane kamionki i szklane kielichy, fragmenty wykonanych z metali kolorowych okuć różnych przedmiotów, a także pugińał z rogową, inkrustowaną rękojeścią.

Powróćmy jednak do tytułowej ostrogi. Znalaziono ją w dwóch częściach (ułamane ramię), obie w warstwie gruzowiska powstałego na skutek zepchnięcia górnej partii pierwotnego kopca i for-

mowania południowej części nowej, większej wyspy. Tak więc czas dostania się jej do warstwy archeologicznej datować trzeba na koniec XV w. Analiza metaloznawcza (ryc. 4) wykazała, że do jej wyrobu użyto stopu składającego się w głównej mierze z miedzi (82%) i cynku (12%)⁶. Jak się okazało, jest to surowiec całkowicie unikalny. Poszukiwania innego zabytkowego przedmiotu, wykonanego z metalu o podobnym składzie, nie przyniosły rezultatu. Podobne składy stopów odnotowano w wyniku badań późnobizantyjskich sprzączek i odważników. Podobieństwo jednak ogranicza się do proporcji głównych składników, natomiast ilość i proporcje pozostałych są

⁶ Specjalistyczne analizy metaloznawcze wykonał mgr inż. K. Jakubowski z Pracowni Badań Składu i Struktury Materiałów Instytutu Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej.



Ryc. 4. Analiza metaloznawcza ostrogi.

Fig. 4. Metallographic analysis of spur.

odmienne⁷. Ostroga z Narzymia wykonana jest ze stopu, którego skład przypomina tombak, tak więc w czasie, gdy była używana, wyglądała, jakby zrobiona była ze złota.

Jak wynika z powyższych rozważań, zarówno wzmianki w źródłach pisanych, jak i wyniki badań archeologicznych przekonują, że ostrogi z gwiazdzistym bodźcem wykonane z metalu innego niż żelazo były czymś wyjątkowym i rzadko spotykanym. Dlaczego tak się działo? Czy przyczyną była tu wyższa niż w przypadku ostróg żelaznych cena? Taka odpowiedź nie wydaje się zadowalająca. Ostrogi należały przecież do najtańszych elementów wyposażenia rycerskiego. Nawet najbardziej kunsztowne, choć kilkakrotnie przewyższały ceną powszechnie stosowane, były przecież w zasięgu możliwości finansowych bogatszych rycerzy. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, jak wysoko ceniono tę kategorię uzbrojenia.

Być może złote ostrogi były więc oznaką czegoś więcej niż tylko statusu majątkowego i ich używanie przez osoby *niegodne* było czymś nagannym? W źródłach, które przytacza w swojej pracy J. Szymczak, znalazła się m.in. wiadomość o złocistych ostrogach, które Aleksandra, wdowa po Siemowicie IV, założyła mężowi do trumny. Znamy też wzmiankę, w której jest mowa o tym, że Zygmunt Luksemburski posłużył się swoją złotą ostrogą w czasie pasowania na rycerza jednego z wojowników. Jednak nie tylko władcy nosili złote ostrogi. Zachowały się przekazy o rycerzach, którzy otrzymywali je za specjalne zasługi. Stawali się wówczas *eques auratus* – czyli kawalerami złotej ostrogi. Pasowani byli przez cesarza, papieża i niektórych książąt (Szulc 1988, 59-60). Powstawały także zakony kawalerów złotej ostrogi. Taki właśnie powołał w 1266 r. Karol Andegaweński, władca Neapolu i Sycylii (tamże, 60). Znacznie bliżej nas, bo na Węgrzech, zakon taki założony został przez Ludwika Andegaweńskiego (tamże, 281). W czasach późniejszych, w XVI-XVIII w., godność ta staje się bardziej popularna i jest nadawana również przez królów polskich, zwykle w czasie uroczystości koronacyjnych (tamże, 62). Nie znamy natomiast wzmianek o *złotych rycerzach* na terenie Państwa Zakonnego⁸, chociaż instytucja taka istniała później w Prusach Książęcych (tamże, 60). W 1504 r. godność tą otrzymali burmistrzowie Torunia i Gdańska oraz rajca gdański (tamże, 72). Nie mamy jednak żad-

nych mocniejszych przesłanek, by twierdzić, że na narzymskim dworze przebywał kawaler złotej ostrogi.

Nie tylko unikalny surowiec, z którego została wykonana, przekonuje o wyjątkowości opisywanej ostrogi. Równie zadziwiające są jej małe rozmiary. Odnaleziono ją, jak wspomniano, w dwóch częściach idealnie do siebie pasujących; jeden zaczep zachowany jest prawie w całości, drugiego niestety brak (ryc. 3). Wewnętrzna rozpiętość kabłąka nie przekracza 4,5 cm. Całkowita długość ramion i widełek to 11 cm. O ile więc długość nie odbiega od rozmiarów znanych zabytków, o tyle szerokość jest zadziwiająco mała. Ramiona w przekroju są elipsoidalne. Niestety, nie zachowała się gwiazdka. Według klasyfikacji S. Kołodziejskiego uznaje ją można za typ E⁹ (Kołodziejski 1985). Uprzedzając wątpliwości, trzeba dodać, że nie jest ona zgięta. Taka ostroga ledwie mieści się na gołą szczupłą kobiecą stopę, a przecież noszono ją przymocowaną do buta! Jako pierwsze nasuwa się przypuszczenie, że była to ostroga dziecięca. Jeśli jednak tak było rzeczywiście, to z jakiej przyczyny postarano się, by była tak wyjątkowa? Kim mogło być dziecko, dla którego wykonano tak wyszukane oporządzenie? Warto tu również wspomnieć o jeszcze jednym przedmiocie o dziecięcych rozmiarach. Jest nim podkówka, tak mała, że przybić ją można było co najwyżej do kopyta niezbyt dużego kucyka. Czy więc na narzymskim dworze wychowywał się wyjątkowo rozpieszczany mały dziedzic, czy przebywał tu kawaler złotej ostrogi? Tego prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy.

Inną możliwość wyjaśnienia funkcji tego przedmiotu przedstawił w recenzji wydawniczej tego artykułu prof. K. Wachowski. Zasugerował on, że, być może, był to emblemat orderu ostrogi. Tym samym zwiększyła się ilość możliwych interpretacji narzymskiego znaleziska. W każdym razie artykuł powyższy można potraktować jako przyczynek do szerszej dyskusji nad innymi niż utylitarne funkcjami niektórych elementów uzbrojenia.

Aneks

Już po złożeniu tego tekstu do druku, za pośrednictwem PT Redakcji, autorka otrzymała niezwykle interesujące informacje od mgr. A. Michalaka z Muzeum Archeologicznego Środkowe-

⁷ Informacje te autorka uzyskała dzięki pomocy dr inż. B. Miazgi z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, za co tą drogą składa Jej serdeczne podziękowania.

⁸ W rozmowie z autorką potwierdził tę tezę znawca problematyki uzbrojenia krzyżackiego prof. A. Nowakowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁹ Autorka dziękuje dr. S. Kołodziejskiemu za pomoc w klasyfikacji zabytku.

go Nadodrza w Zielonej Górze, za które składa mu serdeczne podziękowania. Przeprowadził on znacznie szerzej zakrojoną kwerendę źródłową i przekazał autorce wiadomości o ostrogach z gwiaździstym bodźcem, wykonanych z metali kolorowych, które znajdują się w zbiorach europejskich. Warto wymienić tutaj pracę V. Denksteina (1969, Abb. 3-4), który wspomina 2 bogato zdobione mosiężne ostrogi z bodźcem gwiaździstym; datowany na połowę XV w. okaz z Muzeum Bargello we Florencji oraz pochodzący z lat 1470-1480 żelazno-mosiężny egzemplarz z His Majesty Tower Armouries w Londynie. Brązowa ostroga florencka z 1. połowy XV w. oraz brązowa ostroga włoska z ok. 1380 r. pojawiają się w pracy G. F. Lakinga (1920-1922, tab. 165:970, 168:71). Inne brązowe i mosiężne ostrogi an-

gielskie: z Bucklersbury (nr A 5012) z 1. połowy XIV w., z Londynu (nr A 2419) z lat 1370-1380, z Lothbury (nr A 2418) z końca XIV w., a także z Tamizy (k. Westminster – nr A 17351) z końca XIV w., opublikowane zostały w *London Museum Medieval Catalogue* (1967, 108-109, fig. 30:7, 34:3,6). Z bliższych nam terytorialnie ziem warto wspomnieć okazy czeskie. Brązową ostrogę z Muzeum Miejskiego w Pradze przytaczają E. Wagner, Z. Drobna i J. Durdík (1956, tab. 38:5), kolejna brązowa, niewielkich rozmiarów, pochodzi z gródka Baderské (Sedláček 1882-1927, XII, 21).

dr Anna Marciniak-Kajzer
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

Bibliografia

- Antoniewicz W., Watołowska Z.
1964 *Mapa grodzisk w Polsce*, Wrocław.
- Crome H.
1940 *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussen*, Prussia 34, s. 88.
- Danka J., Nowakowski A., Szymczak J.
1988 *Militaria w „Liber viginti artium” Pawła z Pragi czyli tzw. Księżde Twardowskiego*, Kwart. HKM 36/1, s. 43-59.
- Denkstein V.
1969 *Böhemische Prunksporen aus den 15 Jahrhundert*, Sbornik Narodního Muzea v Praze 23/3, s. 165-195.
- Fedyk R., Kotowicz P. N.
2006 *Zamczysko. Średniowieczne grodzisko w Sanoku-Białej Górze. Część 1. Zabytki metalowe i kamienne*, Sanok.
- Głosek M.
1968 *Regalia z grobu Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Na granicach archeologii*, red. A. Nadolski, Łódź, s. 49-54.
- Kirpičnikov A. N.
1973 *Snaráženie vsadnika i verhogo konâ na Rusi IX-XIII vv.*, Arheologia SSSR, Svod arheologičeskikh istočnikov E1-36, Leningrad.
- Kołodziejski S.
1985 *Les éperons et molette du territoire de la Petite Pologne au moyen âge*, [w:] *Mémoires archéologiques*, red. A. Kokowski, Lublin, s. 161-179.
- Kotowicz P. N.
2005 *System militarny Sanoka we wczesnym średniowieczu*, AMM 1, s. 61-86.
- Laking G. F.
1920-1922 *A Record of European Armour and Arms through seven centuries*, t. III, London.
London...
- 1967 *London Museum Medieval Catalogue*, London.
- Marciniak-Kajzer A.
2003-2004 *Wstępne wyniki badań ratowniczych przeprowadzonych w 2003 roku na stanowisku nr 1 w miejscowości Narzym, gm. Iłowo-Osada, w województwie warmińsko-mazurskim*, Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne 9, s. 187-204.
w druku *Obraz obronnej siedziby w Narzymiu w woj. warmińsko-mazurskim po badaniach w latach 2004-2005*, Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne 10.
- Milewska M., Kruppé J.
1997 *Zamek pucki w badaniach archeologicznych 1991-1996*, Kwart. HKM 45/1, s. 43-59.
- Sedláček A.
1882-1927 *Hrady, zámky a tvrze království českého*, I-XV, Praha.
- Sukertowa E.
1925 *Zabytki przedhistoryczne w pow. działdowskim*, Ziemia 13/2, s. 26.

- Szulc T.
1988 *Eques auratus w dawnej Rzeczypospolitej*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 38, Łódź.
- Szymczak J.
1997 *Ostrogi żelazne i pozłociste*, [w:] *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Głosek, Łódź, s. 275-284.
- Tereszowski M.
1977 *Kotowice, gm. Brwinów, woj. warszawskie*, I.A. Badania 1976 r., s. 135-136.
- Wagner E., Drobna Z., Durdík J.
1956 *Kroj, zbroj a zbrane doby predhusitske a husitske*, Praha.
- Wawrzonowska Z.
1990 *Rząd koński i oporządzenie jeździeckie*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, red. A. Nardolski, Łódź, s. 179-194.
- Zielińska M.
2000 *Późnośredniowieczne ostrogi z gwiaździstym bodźcem z terenu ziem polskich w świetle badań archeologicznych*, Łódź (mps w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego).

Anna Marciniak-Kajzer

A FEW WORDS ON A MEDIAEVAL GOLD SPUR FROM THE BORDERLAND BETWEEN THE TERRITORY OF THE ORDER OF TEUTONIC KNIGHTS AND POLAND

Summary

The spur referred to in the text was found during an archeological survey of the relics of the fortified manor house in the locality of Narzym, situated 8 km to the south-east of Działdowo. In the Middle Ages it belonged to the state of the Order of Teutonic Knights and was located 5 km away from the border of Mazowsze. The archeological excavation site is located in the valley of a rivulet on a circular island around 45 m in diameter, elevated on average almost 2 m over the surrounding pond. To the north it is separated from the hill where a modern manor house is situated by a moat circa 8-10 m wide.

Narzym has got mediaeval origin. According to written records, its first owner was Menczel (Menczelinus) *de Wildenau* – a knight of unknown origin. He was probably given Narzym along with other villages in the mid-16th century. His descendants lived there until 1470. As a result of excavations the relics of a fortified manor house buildings, coming from the latter half of the 14th century, were found. At that time, a mound was built on a small island and a stone and brick tower was erected, 8.5-10 m in diameter. There were some wooden buildings around, probably on stone underpinning. At the turn of the 15th and 16th centuries the buildings were pulled down and a stone and brick castle was built.

The spur involved was found in the 14th-16th-century mansion debris layer. The spur metal analysis has evidenced that it was made of copper (82 %) and zinc (12%) alloy. Attempts to find another artefact made of metal of a similar composition failed. Similar alloy compositions have been recorded as a result of examinations of late-Byzantine buckles and weights. The similarity is restricted, however, to the ratio of the main components, while the proportions of other components vary. The Narzym spur is made of alloy which resembles tombac. Thus, at the time when it was used, it looked as if it had been made of gold.

Almost all spurs with a star tip, which are known from the areas of Poland, are made of iron. The exceptions are the spurs of Casimir the Great, made of gold-plated copper (from his crypt), the steel spurs belonging to Casimir Jagiellonian and a spur found in the castle of Puck, connected with Charles VIII Knutsson Bonde, king of Sweden and Norway, removed from power and staying there in the years 1457-1460.

We do not know if any of the knights of any of the European orders of the *gold spur* had ever stayed in the mansion of Narzym or perhaps this original artefact evidences excessive ambitions of the owners of Narzym?

Translated by Jacek Pająk